

Kolejne zabójstwo w ośrodku dla imigrantów

8 marca 2016

Do kolejnego zabójstwa doszło w jednym z ośrodków dla imigrantów w Szwecji. Pchnięta nożem w gardło został 19-letni mieszkaniec placówki, a policja nie chce ujawnić informacji o narodowości podejrzanych o jego zabójstwo. 19-letni imigrant został zamordowany w ośrodku dla imigrantów w mieście Storå w południowej Szwecji, a jego oprawcy pchnęli go nożem w gardło, po czym został on przewieziony do szpitala, gdzie zmarł w wyniku odniesionych ran. Policjanci po przybyciu na miejsce zdarzenia aresztowali trzy osoby podejrzane o udział w zabójstwie. Dwie z nich znajdowały się na terytorium ośrodka, natomiast trzecia próbowała uciec, jednak została zatrzymana przez policję w pobliskim Lindesberg. Policjanci twierdzą, że motyw zabójstwa nie jest jeszcze znany, a także odmówili oni ujawnienia narodowości sprawców w wieku od 25 do 30 lat. Minister migracji Morgan Johansson nazwał incydent „tragicznym”, zaznaczając jednocześnie, że część mieszkańców ośrodków jest sfrustrowanych z powodu długiego oczekiwania na rozpatrzenie ich wniosków o udzielenie azylu w Szwecji. Morderstwo w Storå jest trzecim podobnym przypadkiem odnotowanym w tym roku na terenie ośrodków dla imigrantów. Z tego powodu w placówkach podwojono liczbę strażników.[A]

Richard Harrington z brytyjskiego Home Office przyznał, że Wielka Brytania nie jest w stanie deportować nielegalnych imigrantów, którzy nie dostali azylu, ponieważ „nie mają oni dokąd się udać”. Wielu imigrantów niszczy swoje paszporty, żeby nie ujawniać kraju pochodzenia, ponieważ prawo nie pozwala na odsyłanie osób nieznanego pochodzenia, które nie dostały azylu. Od 2004 roku liczba odesłanych osób spadła z 21 425 do 12 056. Przyczynia się do tego również Konwencja Dublińska, która określa, że imigrant powinien prosić o azyl w pierwszym kraju, do którego przybył – często bowiem nie da się

ustalić, jaki to był kraj. Konserwatywny poseł Christopher Chope złożył niedawno prywatny projekt ustawy, która uznałaby nielegalną imigrację za przestępstwo.[E]

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan skrytykował Unię Europejską za opóźnienia w wypłaceniu Turcji 3 miliardów euro, obiecanych przez Wspólnotę na pomoc w radzeniu sobie z kryzysem migracyjnym. Prezydent wyraził nadzieję, że premier Ahmet Davutoglu wróci ze szczytu UE-Turcja w Brukseli z tymi miliardami. Nadzwyczajny szczyt unijny, poświęcony kryzysowi migracyjnemu, rozpoczął się w poniedziałek w Brukseli. „Wydaliśmy już 10 miliardów dolarów na 3 miliony ludzi. Oni (UE) obiecali dać nam 3 miliardy euro, od tego czasu minęły już cztery miesiące. Premier jest teraz w Brukseli. Mam nadzieję, że wróci z tymi pieniędzmi, z 3 miliardami euro” – powiedział Erdogan. Według jego słów, tureckie władze uratowały około 100 tys. uchodźców, którzy próbowali dotrzeć do Grecji.[SN]

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin Schulz potwierdził, że turecki premier Ahmet Davutoglu zażądał dodatkowych 3 miliardów euro na pomoc w radzeniu sobie z kryzysem migracyjnym i przyspieszenia liberalizacji wizowej dla obywateli Turcji w zamian za zawrótanie m.in. syryjskich uchodźców do ich kraju z greckich wysp. Zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami, Turcja miała otrzymać trzy miliardy euro na zapewnienie godnych warunków uchodźcom z Syrii. Według słów szefa europarlamentu, na poniedziałkowym szczycie Ankarze przyznano dodatkowe środki w wysokości kolejnych trzech miliardów euro do 2018 roku. Ponadto Schulz zapewnił, że Parlament Europejski jest gotowy do dyskusji na temat przyspieszenia liberalizacji wizowej dla obywateli Turcji. Dodał jednak, że zależy to również od Ankary, które musi spełnić szereg warunków. Na szczycie Turcja przedstawiła swoje propozycje walki z kryzysem migracyjnym. „Turcja złożyła kilka ciekawych propozycji: dotyczącą bezpośrednio ochrony granic, współpracy Grecji i Turcji” – powiedział Schulz.[SN]

Unia Europejska nie powinna dawać Turcji miliardów euro, by regulowała na swoim terytorium przepływ uchodźców, bo nie jest ona w stanie i nie chce z nimi niczego robić – powiedział TB Prima prezydent Czech Miloš Zeman. „Jestem zdecydowanie przeciwny temu, aby dawać Turcji miliardy euro na to, by zatrzymała imigrantów na swoim terytorium – powiedział Zeman. – Ponieważ Turcja nie może i nie chce niczego robić z tymi imigrantami” – ocenił. Zeman popiera ideę skutecznej ochrony całej zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Ale jeśli ten plan nie wypali, to – według niego – należy zająć się ochroną greckiej granicy. „Naiwne jest myślenie, że (odrzucony przez UE) uchodźcy pokornie wrócą do krajów bałtyckich – powiedział Zeman. – W tym roku najwyraźniej czeka nas nie mniejsza fala migrantów niż w ubiegłym roku” – dodał. W tym przypadku, jeśli fala uchodźców z powodu problemów w Austrii skieruje się do Niemiec przez południowe Czechy, Zeman poprzez zamknięcie granic kraju przez wojsko i policję. – Bo jeśli puścimy uchodźców (przez swoje terytorium), dotrą do Niemiec, a następnie zawrócą do nas jako imigranci ekonomiczni i w wyniku osiedlą wewnątrz (Czech) – powiedział czeski prezydent. Jednak, zdaniem Zemana, nie ma sensu wcześniej zamykać granic, bo obecnie do Czech średnio w tygodniu trafia około 10 uchodźców. „Ale jeśli ich liczba gwałtownie wzrośnie, to, według posiadanych przez mnie informacji, czeska policja i armia jest w stanie zamknąć granice w ciągu 6 godzin, a „zieloną granicę” – w ciągu dwóch” – ocenił.[SN]

Państwa Unii Europejskiej na szczycie w Brukseli zamierzają ogłosić zamknięcie „szlaku bałkańskiego” w ramach próby zapobieżenia napływowi migrantów i uchodźców z Grecji dalej do Europy, informuje agencja DPA powołując się na przygotowany przed szczytem dokument. „Ten szlak jest teraz zamknięty” – głosi dokument. Wcześniej prezydent Macedonii George Iwanow oświadczył, że zamknięcie „szlaku bałkańskiego” nie rozwiąże migracyjnego kryzysu, migranci znajdą sobie nowe drogi do Niemiec, które, zdaniem Iwanowa, są ich głównym celem. Kanclerz Niemiec Angela Merkel w wywiadzie dla „Bilz am

Sonntag” w niedzielę wezwała władze Grecji do uzupełnienia niedostatku miejsc dla uchodźców w swoim państwie oraz powiedziała, że „Unia Europejska znów powinna okazać solidarne wsparcie Grecji”. Do państw „szlaku bałkańskiego” należą Słowenia, Chorwacja, Serbia i Macedonia.[SN]

Źródła: [Autonom.pl](#) [A], [Euroislam.pl](#) [E], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net